

Znów drobny spór, barometr zjeżdża w dół
Prywatne niebo już mgłą się zasnuwa
Tak bym chciała mieć prognozę naszych serc
Na życie, miesiąc, dzień, mapę prognoz

Niech sputnik hen wykona serię zdjęć
Bym mogła wiedzieć jak
Przewidzieć nasz stan pogody

Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, letnie burze
Suche wyże to my, mokre niże
Taki deszcz, że ulewa aż śpiewa

Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, ranne mgły
Czasem mżawka, czasem grad
Czasem mróz aż strach

Ach gdyby znać zachmurzeń twoich plan
Pod ręką wtedy mieć parasol, kalosze
Może tak już dziś do chmurki wysłać list
Prywatne lekcje wziąć w końcu wiedzieć

Bo przecież
Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, letnie burze
Suche wyże to my, mokre niże
Taki deszcz, że ulewa aż śpiewa

Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, ranne mgły
Czasem mżawka, czasem grad
Czasem mróz aż strach

W mym niebie
Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, letnie burze
Suche wyże to my, mokre niże
Taki deszcz, że ulewa aż śpiewa

Słońce to my, ciemne chmury to my
Nagłe sztormy, ranne mgły
Czasem mżawka, czasem grad
Zamknij drzwi, światło zgaś
W środku słońce chce spać